

1 miły sierpniu Wresień 1858. 77

Moja Mamuniu droga strach jak dawniej
niepięta ale tak jednostajnie dzień nasz mijają
żebyś nie mogła jak kurdzieżkami opisywać dzień
po dzień te same zdarzenia, osoby, a nawet roz-
mowy wcale się między sobą nie różniące
wstajemy między siódmą i ósmą - Kapiemy
się - śniadanie - potem czytamy z Stefanem
Kronikę - jemy drugie śniadanie - Gram -
lisy jemy, wyjeżdżamy konno z Stefanem
szarym konno a nawet małeśkie barierki
które na najsztych ale doskonałych
Koniach - zwykłe 3 godziny bawimy
wrocamy późno na obiad; kwosimy
Panny Bist "too late! my friends!
never in time!... przebiegamy się i
schodzą na obiad - Po obiedzie z
zgorszeniem całego towarzystwa wychodzą
na górek dają na morze - Hicciemy
się wiatrem któryś z sumem batwa
konie i widokiem morza dopóki Stefan
podwojnym przywiązany magnesem nie
wychodzi tamże i nie siada u nog
moich - wtedy dopiero pościem - ja
wzdycham i modlą się a potem
gdym i łazi - a on szuka lodów więcej

var powstanie drugi raz mniej - i srovetto
 i serdecnie i przez wszystkie pre-
 miary z nim przechodzilam -
 dopiero i tylko kiedy myslę si je
 nad wszelkie konwencjonalismy trwa
 pogadanka nocna wchodząc do pokoju
 wyjątek przy gazetach Jodria i P.
 Birt przy robocie spoglądają na
 minę moją - czy bez explory
 wrażeń - wtedy ja gram po tracie
 a Stefan spiewa skiernym choin
 mięrobionym głosem dumki i
 nie chody Alryin i rozmaite Polki
 piosenki - potem Annie the house
 maid daje kserbaty i przynosi the
 bed candles - laty nad na stole
 stoi - kaemyja sie mięgody - P.
 Birt swieca sapala i spaci wyprzed
 Stefan i ja do ganku wzdychamy
 wyjątek w polityce przy pogadankach
 sie zapuscił a biedra Jodria
 razem biera goni sa P.
 Birt na górę - potem sie uwaaa
 i ~~idi~~ cięgnie maria za surdut
 i rekawy a potem sa imię i ste

Janem na gank - i tak od Annasra
 do Kaifassa nie bardzo sobie umia
 dai rady - tyle neery na niej
 w tej chwili spozywa - humor
 P. Birt zbyt drabing when the bed
 candles are on the table & past
 ten my friends! wygada jej maria
 i moralność moja, i sercie Stefan
 koniucnie jej sie wydaje ze on
 musi moja cnotę oslabić albo ja
 jego sercie saktóć - wrescie
 wytarimny procepcjonalnie na
 górę i wyglądamy na tych esty
 mych schadach Augielshkil idac
 po górze Kaideu se turiec
 w rekę P. Birt na przedie
 wyjątek ostali jak takon
 jahi - wredoty na górę Stefan
 kaemya narekai se niemore
 o 10 spaci - wice tyhad P. Birt
 wyprzed jednem i drurami a on
 wchodri Dugiem - same jednege
 tak nam kuiknat w tych spawach
 ze mimo przekonania ze sie w
 pokoju znajduje niepodobne go bylo

-ksi - wysokie drzewy, i sruplady
pniez sata jadrza - zdawalo sie ze
niema dziury w litore, by sie byt
mogt wstuzi - a jednak wstubi
sie nie chcia tysony - wrescie
najwiekszym przypadkiem staratek
bita wykast z pod laska i
zamiast po Policiantow pozyci
wyciagnetysony but - a w tucie
byla noga, a ta noga byla
~~Stefanem~~ Stefanem wethniety
pod laskiem tak bliskim niemi ze
sie erotgae musiat aby wyje z
pod niego - tak wiec mifaly dnie
noce - ogromnie w swoim jidnie
z Stefanem mocno postepilam - Mchalam
z tatwością i ostrowością bardzo wielkie
i szerokie rowy i basienki 3 stopy
angielskie wysokie - wale sie na
gwi na koniu nie mierz - W moich
Pracach niejedne napotykatam
trudności tak co do prowadzenia jak
co do miejsca czasu uoprobienia - kilka
razy sie zdawalo ze ile byt sacynua
romansowo sentymentalnie - kilka razy

3 ja sama tak sie zniechęcałam że
porucić go zupełnie chcąc tam nigdy
nie doń więcej nie odeszłam -
Wojasub powieściu przystęp w pomie
ducha podniósł odwagi dodał -
na myśli i przedmioty naprowadził
wzbogacił rozumowanie nowemi uwagami
i tak rzechał, chwalił, powierzał, nauca-
-wał. że jak sm dzisiaj mówię, mój
Duch się nie wznosił, ale laready
dawał pod jego wpływem - On mnie
nauczył przemawiania do niego
On mnie kobiecych sztucek nauczył
do na utrzymywanie wyższego stowis-
ka i przy najwiekszej ale solenniej
przyjaźni niedopuszczania siebie innego
rodzaju - byt ojcem przyjaźni
bratem i towarzyszem - zawsze
gotow do postępowania do wypróbowania
do porady i radekty - niesmiemnie
nieoceniony byt w tej chwili dla
mnie - Dzisiaj Stefan ~~W~~ wyjechał
ostatnie dnie były trudniejsze -
ale nieprzetawiam sie modlić
i wzmijać - wywalam pomocy
Boga tak jak sie tego tytko w naszym
domu nauczył mowa - stręgam

sie, jak ognia Dany zadowolenia
kavosumia toci - i z taska Boga do ko-
nalau swego, nicina pmednisu
pmez ktowen byn. go ni byta.
pmprowadila - i pojedynki i
karty i zabawy i konie i
panie, krosi, i kobiety i
wrysko o erem bylo moria
mowic z miodym estowikim -
a jak krodlo moich wiadomosci
sasychato przedko do Arjassie
sie udawalam - a po rozmowie z
nim dieriona i orieriona na nowo
wracalam do pracy - Ostatniego
dnia juz wryskiemu
Kulani i kartaerami mester
a potem wynadgodzona
swietnie zostalam slieryn
i rozemlajalem podrykowani
od tak rozreumionego Stefana
ze na glurleiglos mu postus-
=nym byc pmesat - i dobre
sie skoneyto - ale niurim eny
bardiej Bogu eny Arjass: eny Jaddi
winna resiny sobie oboje palcow
nie popiekli - bo zdala groino sie chwalam
wydawalo - twadzym on byt dla mnie orrelen
nie Marelek - dozwalam - ah niurim eny sie takwo pures
na podobny proty - bote ni tabanki